

**Sygn. akt I ACa 2341/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 grudnia 2016 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta de Heij – Kaplińska (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO (del.) Agnieszka Wachowicz- Mazur

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. O.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 lipca 2015 r., sygn. akt XVI GC 157/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od K. O. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Agnieszka Wachowicz- Mazur Jolanta de Heij – Kaplińska Bogdan Świerczakowski

I ACa 2341/15

## UZASADNIENIE

W dniu 03 lutego 2014 r. K. O., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w L., wniósł o zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 3.898.602,74 zł otrzymanej przez pozwanego z tytułu rozliczenia opcji walutowych zawartych w dniach 14.07.2008 r. i 08.08.2008 r., na którą składają się: kwota główna w wysokości 3.000.000,00 zł oraz kwota skapitalizowanych odsetek w wysokości 898.602,74 zł naliczonych od dnia 14.10.2011 r. do dnia wniesienia pozwu wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od wartości przedmiotu sporu od dnia następnego po wniesieniu pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że przedmiotowe roszczenie procesowe oparte jest na roszczeniu materialnoprawnym obejmującym zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z nieważności bezwzględnej ipso iure i ex tunc ugody z 9 października 2009 r. wynikającej m.in. z sprzeczności z zasadami współżycia społecznego ugody zawartej z wykorzystaniem przymusu ekonomicznego przez bank jako instytucję zaufania publicznego. Nieważność bezwzględna przedmiotowych transakcji opcji wynika z wyjątkowo intensywnego naruszenia przez bank

obowiązków lojalności i obowiązków informacyjno-doradczych. Zdaniem powoda negatywna ocena zachowania pozwanego przez cały czas trwania współpracy stron w zakresie transakcji opcji uzasadniona jest dodatkowo wykorzystywaniem pozycji silniejszego (profesjonalisty) wobec nieprofesjonalisty. Powód podkreślił, że nigdy nie stał się podmiotem profesjonalnym w zakresie transakcji walutowych. Powód podniósł, że skutecznie uchylił się od zawartej pod wpływem błędu ugody. Przesłanką skutecznego uchylenia się od skutków ugody jest uznawanie przez powoda za niewątpliwe w chwili zawierania ugody i później aż do zapoznania się z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2013 r. sygn. akt I ACa 1375/12 istnienie wyłącznika tylko na korzyść banku. Jak wskazał powód sama ugoda została podpisana przede wszystkim w celu ustalenia sposobu zapłaty. Istnienie wyłącznika na korzyść banku było więc uznawane przez strony za niewątpliwe w rozumieniu art. 918 § 2 k.c. Dodatkowo błąd powoda polegał na zawierzeniu pozwanemu co do przymiotów jako instytucji zaufania publicznego i profesjonalizmu jako instytucji finansowej.

W dniu 28 marca 2014 r. pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł odpowiedź na pozew, w której domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że po złożeniu przez bank oświadczenia o wcześniejszym rozwiązaniu łączącej strony umowy ramowej powstało po stronie powoda zobowiązanie wobec banku w wysokości 15.716.557,87 zł. W wyniku prowadzonych negocjacji oraz wymiany licznej korespondencji w dniu 09 października 2009 r. strony zawarły ugodę mającą na celu jednoznaczne i ostateczne zakończenie sporu zaistniałego pomiędzy nimi na tle umowy ramowej i zawartej na jej podstawie transakcji. Zawarcie ugody wiązało się ze zwolnieniem powoda przez bank z długu w łącznej kwocie 15.047.968,95 zł, uznaniem przez powoda wcześniej kwestionowanej wiarygodności banku z tytułu kwoty rozliczenia, szeregiem ustępstw banku wobec powoda mających na celu dostosowania treści ugody do potrzeb finansowych powoda. W ocenie pozwanego brak jest podstaw do przyjęcia nieważności zawartej przez strony ugody. Zbyt duże ekwiwalentne ustępstwo ze strony banku nie powinno stanowić o nieważności ugody. Natomiast sam przymus ekonomiczny nie może być postrzegany jako stan wyłączający swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Pozwany podkreślił, że wskazane okoliczności w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych ugody są nieprawdziwe, gdyż wyłącznik zysku uzgodniony przez strony dotyczył tylko i wyłącznie zysku osiąganego przez powoda oraz oświadczenie powoda złożone zostało z przekroczeniem rocznego terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c.. Pozwany wskazał, że powód nie powinien być traktowany na równi z konsumentem, gdyż od 29 lat prowadzi działalność gospodarczą eksportując swoje towary do (...), (...), (...), (...) i (...). Eksport w przedsiębiorstwie powoda sięgał 40%. Ponadto pozwany zgłosił zarzut przedawnienia zgłoszonego w pozwie roszczenia.

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo, a w punkcie drugim zasądził od K. O. na rzecz Banku (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 7 217,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

***Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:***

Współpraca pomiędzy K. O., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) w L., a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. rozpoczęła się dnia 02 grudnia 2004 r., kiedy to została zawarta pomiędzy stronami umowa rachunku bankowego.

Przedmiotem działalności prowadzonego przez powoda przedsiębiorstwa była m.in. produkcja i sprzedaż mebli kuchennych. W trakcie rozwoju działalności gospodarczej powód coraz więcej swoich wyrobów eksportował do innych krajów. Z uwagi na duże wahania kursów różnych walut wobec złotówki i związane z tym ryzyko uzyskania zapłaty za dostarczone towary w niższej wysokości niż w chwili przyjęcia zamówienia powód zdecydował się na zabezpieczenie zagranicznych transakcji sprzedaży produktów poprzez zawarcie z bankiem umów transakcji walutowych.

Przed zawarciem umowy ramowej pozwany przeprowadził ocenę zdolności kredytowej powoda. Przeprowadzono badania m.in. procentu importu i eksportu. Miało też miejsce wiele spotkań z przedstawicielami pozwanego w biurze

powoda. Pozwany przedstawił powodowi parametry transakcji oraz jej rodzaje. Pracownik pozwanego banku M. B. wyjaśnił powodowi zasady transakcji walutowych w tym ryzyko wystąpienia niekorzystnej zmiany kursu waluty po zawarciu transakcji. Przedstawiono również zasady działania wyłącznika zysku. Drogą mailową powód otrzymał od pozwanego przykładowe prezentacje transakcji walutowych, które miały charakter jedynie informacyjny.

W dniu 15 marca 2006 r. strony zawarły umowę ramową, umowę dodatkową oraz umowę zabezpieczającą wraz z suplementem regulującą zasady zawierania przez strony transakcji terminowych operacji finansowych. Na zabezpieczenie spłaty wierzytelności pozwanego w stosunku do powoda wynikających z tytułu umowy ramowej i transakcji, powód ustanowił na rzecz pozwanego zabezpieczenie w postaci: pełnomocnictwa z dnia 26 września 2008 r. do dwóch rachunków bankowych prowadzonych przez pozwanego w walucie PLN i EUR, oświadczeń o poddaniu się egzekucji z dnia 15 marca 2006 r. i 26 września 2008 r., jednego weksla in blanco z wystawienia powoda wraz z deklaracją wekslową z dnia 03 czerwca 2005 r. zmienioną aneksem nr (...) z dnia 15 marca 2006 r. poręczonego w dniu 03 czerwca 2005 r. przez małżonkę powoda M. O. wraz z oświadczeniem małżonki powoda o poddaniu się egzekucji z dnia 15 marca 2006 r. złożonego w związku z powyższym poręczeniem. W dniu 10 października 2007 r. strony zawarły suplement do umowy zabezpieczającej. Na podstawie umowy zabezpieczającej i suplementu powód ustanowił na rzecz pozwanego zabezpieczenie zmienne w formie pieniężnej w kwocie 1.060.867,31 zł stanowiące depozyt zabezpieczający.

Zgodnie z postanowieniami umowy ramowej o współpracy w zakresie transakcji wymiany walutowej w celu zawarcia transakcji powód musiał skontaktować się z upoważnionym pracownikiem pozwanego banku drogą telefoniczną bądź za pośrednictwem systemu (...). Do zawarcia transakcji dochodziło z chwilą telefonicznego (lub za pośrednictwem systemu (...)) uzgodnienia przez strony warunków transakcji oraz złożenia przez strony oświadczeń woli, akceptujących powyższe warunki. W celu potwierdzenia zgodności wcześniejszych ustaleń pozwany zobowiązał się przesłać faxem powodowi pisemne potwierdzenie transakcji, które powód powinien podpisać i przesłać faxem do banku. Wszystkie rozmowy telefoniczne prowadzone w celu zawarcia transakcji były nagrywane.

W toku współpracy stron w 2008 roku na podstawie umowy ramowej, umowy dodatkowej oraz umowy zabezpieczającej strony zawarły transakcje struktur opcji walutowych w dniach 07 lutego 2008 r., 03 marca 2008 r., 25 kwietnia 2008 r. a także 14 lipca 2008 r. oraz w dniu 08 sierpnia 2008 r.

Powód nabywając opcje put zabezpieczał się jako eksporter przed nadmiernym umacnianiem się złotego względem euro. Pozwany bank z kolei wystawiając na rzecz powoda opcję put proponował równoczesne zawarcie opcji call, dzięki czemu opcja put była dla powoda bezpłatna, zaś cała struktura opcji put i call określana była jako zerokosztowa. Tym samym strona powodowa, aby nabyć opcję put od banku jednocześnie wystawiała na jego rzecz opcję call, zgodnie z zasadą wzajemności „do ut des”. Zgodnie z założeniem tej struktury, ryzyko banku ponoszone w związku z wystawieniem opcji put było niejako równoważone ryzykiem powoda przyjmowanym w związku z wystawieniem opcji call. W efekcie pozwany bank ponosił ryzyko związane ze spadkiem kursu euro w stosunku do złotego, z kolei powód ponosił ryzyko związane ze wzrostem kursu euro w stosunku do złotego. Przyjęta przez strony struktura zawierała tak zwany kurs bariery, a więc określoną wartość kursu euro względem złotego, którego osiągnięcie skutkowało rozwiązaniem całej struktury opcyjnej. Przyjęcie takiego kursu bariery zarówno w stosunku do opcji sprzedaży, jak i opcji kupna skutkowało istotną redukcją ryzyka banku w związku z wystawianiem opcji put oraz nieograniczonym w istocie ryzykiem powoda w związku z wystawianiem opcji call. Analogiczna bariera ograniczająca ryzyko wystawcy opcji nie została natomiast przewidziana w stosunku do opcji call. Tym samym ryzyko powoda związane z wahaniami kursów walutowych w ramach tej samej struktury było w istocie nieograniczone. W efekcie powód, odmiennie niż pozwany, ponosił niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości euro względem złotego powyżej ustalonych w umowie kwot realizacji.

W trakcie prowadzonych rozmów telefonicznych, w trakcie których powód zlecał pozwanemu wykonanie poszczególnych transakcji, pracownicy pozwanego banku R. W. (1) i R. W. (2) informowali powoda o ryzyku i konsekwencjach związanych ze zmianą kursu waluty. Powodowi nie została przekazana informacja, że wyłącznik zysku działa dwustronnie. Powód był świadomy ryzyka i był poinformowany o możliwości wystąpienia tzw. „czarnych

scenariuszy”. Powód był również uprzedzony, że nie da dokładnie się przewidzieć rozwoju sytuacji na rynku walutowym.

W 2008 roku system nagrywania rozmów telefonicznych w pozwanym banku miał awarię, która została wykryta w trakcie audytu w listopadzie 2008 r. Na skutek awarii nie zostały nagrane niektóre rozmowy telefoniczne z kontrahentami pozwanego banku. W wyniku awarii nie została nagrana rozmowa pomiędzy stronami mająca miejsce w dniu 14 lipca 2008 r.

Transakcje zawarte w dniach 07 lutego 2008 r., 03 marca 2008 r. oraz 25 kwietnia 2008 r. wygasły w związku ze spełnieniem się warunku dodatkowego w postaci osiągnięcia maksymalnego zysku przez powoda.

Transakcja zawarta w dniu 14 lipca 2008 r. obejmowała 24 opcje sprzedaży EUR Put PLN Call wystawionych przez Bank i nabytych przez powoda o nominale 200 000 EURO każda oraz 24 opcje kupna EUR Call PLN Put wystawionych przez powoda i nabytych przez Bank o nominale 400 000 EURO każda, z comiesięcznym terminem realizacji począwszy od 29 lipca 2008 r. i ustalonym kursem realizacji w wysokości 3,4400 zł.

Transakcja ta zawierała klauzulę przedłużającą strukturę na drugi rok trwania, jeśli w dniu realizacji ostatniej pary opcji pierwszego roku trwania struktury fixing NBP Euro/PLN będzie wyższy lub równy kursowi ustalonemu jako bariera europejska włączająca UP AND IN wynosząca 3,4400. Transakcja posiadała ograniczenie co do maksymalnej potencjalnej wysokości zysku, jaki mógł zostać osiągnięty przez powoda na poziomie 100 000 zł (tzw. wyłącznik zysku), po osiągnięciu którego miała wygasnąć.

Transakcja zawarta w dniu 8 sierpnia 2008 r. obejmowała 24 opcje sprzedaży EUR Put PLN Call wystawionych przez Bank i nabytych przez powoda o nominale 100 000 EURO każda oraz 24 opcje kupna EUR Call PLN Put wystawionych przez powoda i nabytych przez Bank o nominale 200 000 EURO każda, z comiesięcznym terminem realizacji począwszy od 2 września 2008 r. i ustalonym kursem realizacji w wysokości 3,4645 zł.

Transakcja ta zawierała klauzulę przedłużającą strukturę na drugi rok trwania, jeśli w dniu realizacji ostatniej pary opcji pierwszego roku trwania struktury fixing NBP Euro/PLN będzie wyższy lub równy kursowi ustalonemu jako bariera europejska włączająca UP AND IN wynosząca 3,4665. Transakcja posiadała ograniczenie co do maksymalnej potencjalnej wysokości zysku, jaki mógł zostać osiągnięty przez powoda na poziomie 40 000 zł (tzw. wyłącznik zysku), po osiągnięciu którego miała wygasnąć.

W wyniku realizacji transakcji zawartych w dniach 14 lipca 2008 r. oraz w dniu 08 sierpnia 2008 r. na skutek niekorzystnej dla powoda zmiany kursu walut, spowodowanej światowym kryzysem na rynku bankowym zysk powstał jedynie po stronie pozwanego banku. Powyższe transakcje zostały zrealizowane przez pozwany bank w całości.

Na skutek niekorzystnej dla powoda zmiany kursu złotego w trakcie realizowania transakcji opcji z dnia 14 lipca i 8 sierpnia 2008 roku powód został wezwany do udzielenia zabezpieczenia przeprowadzonych transakcji poprzez wpłatę depozytu pieniężnego. Ponieważ powód nie uzupełnił depozytu, przedstawiciele pozwanego odbyli pod koniec 2008 roku spotkanie w biurze powoda, w trakcie którego powód wyraził chęć dalszej współpracy. Omawiane były również dodatkowe zabezpieczenia transakcji w postaci m.in. cesji na nieruchomości oraz wierzytelności. Po spotkaniu powód poinformował pozwanego o zerwaniu ustaleń poczynionych w trakcie spotkania i zażądał zwrotu wpłaconego depozytu pieniężnego jako nienależnego. Na przełomie 2008 i 2009 roku strony odbyły szereg rozmów telefonicznych, jak również wymieniły pomiędzy sobą liczną korespondencję, w której powód prezentując swoje stanowisko konsekwentnie zarzucał, że transakcje zawarte w lipcu i sierpniu 2008 roku są nieważne, gdyż powinny się wyłączyć po osiągnięciu ustalonego przez strony zysku przez bank. Pozwany bank nie uznawał żądania zwrotu depozytu oraz podtrzymywał twierdzenie, że wyłącznik zysku działa tylko jednostronnie, tj. jedynie po stronie powoda.

W dniu 26 września 2008 r. powód złożył oświadczenia o poddaniu się egzekucji do kwoty 4 800 000,00 zł. Od dnia 1 października 2008 r. pozwany zaczął przysyłać powodowi wezwania do ustanowienia kaucji gotówkowej. W dniu 17 października 2008 r. powód dokonał wpłaty kaucji w kwocie 1 041 751,03 zł.

Pismem z dnia 16 stycznia 2009 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia z tytułu osiągniętej korzyści w wysokości 666.560,00 zł na skutek bezpodstawnej realizacji przez pozwanego transakcji opcji walutowej o nr (...) i nr (...) zawartej 14 lipca 2008 r. oraz o nr (...) zawartej 08 sierpnia 2008 r. Powód wskazał w piśmie, że próg zysku powodujący automatyczne wyłączenie się pozostałej struktury opcji zgodnie z przyjętymi warunkami dodatkowymi wynosił odpowiednio 100.000 zł i 40.000 zł. Powód podkreślił w tym piśmie, że w 2008 roku zawarł z pozwanym pięć umów na opcje walutowe w oparciu o umowę ramową z dnia 15 marca 2006 r. Zawarte w dniu 7 lutego, 3 marca i 25 kwietnia 2008 r. transakcje na opcje walutowe, po zrealizowaniu się warunku dodatkowego dotyczącego maksymalnego zysku, w pozostałej, nie zrealizowanej części wygasły o czym powiadamiał pozwanego, przysyłając przedmiotowe rozliczenia transakcji. Pomimo zrealizowania się warunku dodatkowego do zawartych w dniu 14 lipca i 8 sierpnia 2008 r. transakcji opcji walutowych, pozwany nie poinformował powoda o przesłanych rozliczeniach o automatycznym wygaśnięciu pozostałych, niezrealizowanych struktur opcji walutowych, jak to uczynił wcześniej, jednocześnie realizując pozostałe wygasłe opcje.

W piśmie z dnia 27 stycznia 2009 r. pozwany zaprzeczył zarzutom, jakoby transakcje zawarte w dniu 14 lipca 2008 r. oraz 08 sierpnia 2008 r. uległy wyłączeniu w skutek osiągnięcia przez bank zysku na skumulowanym poziomie odpowiednio 100.000 zł oraz 40.000 zł. Z przeprowadzonej przez Bank analizy całokształtu materiału w sprawie w tym nagraniu rozmów telefonicznych wynika, że warunki transakcji dotyczące wyżej wspomnianych zespołów opcji walutowych zawierają jedynie wyłączniki dotyczące skumulowanego zysku przez klienta a nie przez bank. Potwierdzenie takich warunków transakcji znajduje w szczególności wyraz w nagraniach rozmów z pracownikiem banku R. W. (1), w których to pracownik banku w sposób jednoznaczny wyjaśnia sposób działania wyłącznika oraz to, zysku której strony on dotyczy.

Ostatecznie z uwagi na nieuzupełnienie przez powoda depozytu oraz nierozliczenie transakcji zawartych w 14 lipca i 8 sierpnia 2008 r. pozwany wypowiedział łączące strony umowę ramową oraz dodatkową. Pismem z dnia 20 lutego 2009 r. pozwany powiadomił powoda, że z powodu wystąpienia przypadku naruszenia, o którym mowa w § 21 pkt 1 i pkt 7 Regulaminu w postaci braku realizacji przez klienta wymaganej płatności wynikającej z transakcji oraz nie złożenia przez powoda depozytu wymaganego rozwiązał z dniem 18 lutego 2009 r. umowę ramową oraz zawarte na jej podstawie transakcje i dokonał rozliczenia tych transakcji. Wraz z umową ramową rozwiązaniu uległa umowa zabezpieczająca wraz z suplementem. Ustalona zgodnie z postanowieniami umowy ramowej kwota rozliczenia do zapłaty, którą powód jest zobowiązany na rzecz pozwanego zapłacić wynosiła 15.716 557,87 zł. Bank wezwał do zapłaty w/w kwoty w terminie 3 dni roboczych od otrzymania wezwania.

Pismem z dnia 31 marca 2009 r. powód poinformował powoda, że mając na uwadze fakt polubownego zakończenia sporu w sprawie zawartych transakcji z dnia 14 lipca 2008 r. oraz 8 sierpnia 2008 r. nie zgadza się z przedstawioną przez pozwanego nadinterpretacją w sprawie wymagalnych wierzytelności w stosunku do pozwanego. Zgodnie z faktami przedstawionymi w piśmie z dnia 20 marca 2009 r. przedmiotowe transakcje uległy wyłączeniu. Dlatego, aby móc polubownie zakończyć wynikiły spór, powód zwrócił się z prośbą o zmianę sposobu przedstawiania swoich roszczeń, gdyż powód nie ma wobec banku wymagalnych roszczeń. Ugoda zawarta pomiędzy stronami może dotyczyć jedynie określenia sposobu odstąpienia od wzajemnych roszczeń na ustalonych zasadach, bez określenia swoich stanowisk w powyższej sprawie.

Po rozwiązaniu umowy strony w dalszym ciągu prowadziły negocjacje w celu polubownego zakończenia sporu. Powodowi zależało na zawarciu z pozwanym ugody, gdyż nie chciał przedłużać sporu i wszczynać postępowania przed sądem, dlatego, że prowadzone przez niego przedsiębiorstwo znajdowało się w fazie rozwoju i nieregulowanie zobowiązania wobec pozwanego banku skutkowało znaczącym utrudnieniem, a wręcz uniemożliwieniem uzyskania kredytów, jak również dofinansowania na prowadzone inwestycje. Ze strony pozwanego banku zawarcie ugody było korzystne z tego względu, że bank posiadał dokładne informacje o stanie finansowym powoda i wiedział, że powód nie byłoby w stanie spłacić całego zobowiązania, gdyż wartość całego przedsiębiorstwa powoda była znacznie niższa niż wysokość wygenerowanego zobowiązania. Tak więc zawarcie ugody znacznie przyspieszyłoby odzyskanie chociaż części wierzytelności.

W dniu 9 października 2009 r. pomiędzy stronami została zawarta ugoda nr (...), w której wskazano, że z powodu wystąpienia przypadku naruszenia w postaci braku realizacji przez powoda wymagalnych płatności wynikających z transakcji oraz nie złożenia przez klienta depozytu wymaganego w dniu 18 lutego 2009 r. bank dokonał wcześniejszego rozwiązania umowy ramowej i umowy zabezpieczającej oraz transakcji i dokonał rozliczenia tych transakcji. Wymagana wierzytelność główna banku z tytułu rozwiązania i rozliczenia transakcji na dzień rozwiązania i rozliczenia transakcji wyniosła 16.777.425,18 zł. Powyższa kwota wierzytelności głównej została w części spłacona w dniu rozwiązania i rozliczenia transakcji poprzez zaliczenie przez bank na jej spłatę kwoty depozytu zabezpieczającego. W wyniku powyższej spłaty, kwota wymagalnej wierzytelności głównej banku pozostającej do spłaty przez pozwanego wyniosła 15.716.557,87 zł. Na dzień zawarcia ugody łączna kwota wymagalnych wierzytelności banku w stosunku do klienta z tytułu rozwiązania i rozliczenia transakcji pomniejszonych o spłatę wynosi 16.987.101,87 zł na którą składa się:

a) wierzytelność główna w kwocie 15.716.557,87 zł

b) odsetki naliczone od kwoty wierzytelności głównej do dnia poprzedzającego dzień zawarcia ugody włącznie w kwocie 1.270.543,77 zł,

którą to wierzytelność powód uznał w całości.

W zawartej przez strony ugodzie wskazano, że zawarcie i wykonanie ugody zaspokaja wszelkie wzajemne roszczenia stron związane z zawarciem i wykonaniem umowy ramowej, umowy dodatkowej, umowy zabezpieczającej oraz transakcji, jak też z dokonaniem ich rozwiązaniem i rozliczeniem.

Na podstawie postanowień ugody powód zobowiązał się zapłacić na rzecz pozwanego część wierzytelności głównej w kwocie 1.939.132,69 zł. Spłata wierzytelności miała zostać dokonana w dniu zawarcia ugody. Pozostała część wierzytelności głównej w kwocie 13.777.425,18 zł wraz z odsetkami w kwocie 1.270.543,77 zł nie podlegały spłacie w ramach wykonania ugody i zostały umorzone przez bank. Pozwany zobowiązał się dokonać umorzenia poprzez złożenie i doręczenie powodowi w terminie 7 dni od dnia spełnienia warunku umorzenia pisemnego oświadczenia o zwolnieniu powoda z długu. Pozwany zobowiązał się do zwolnienia zabezpieczeń i zwrotu jego oświadczenia o poddaniu się egzekucji.

W dniu 04 stycznia 2010 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki działającej pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.. W trakcie zgromadzenia została podjęta uchwała nr (...), zgodnie z którą w celu podwyższenia kapitału zakładowego spółki (...) sp. z o.o. w M. z kwoty 100 000 zł do kwoty 10 500 000,00 zł ustanowiono dodatkowe 10 400 udziałów po 1000 zł każdy. K. i M. małżonkowie O. objęli na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej 10 400 udziałów po 1000 zł każdy o łącznej wartości 10 400 000,00 zł i pokryli je m.in. poprzez wniesienie prowadzonego przez nich zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> kodeksu cywilnego pod firmą (...), tj. zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, w skład którego wchodzi w szczególności należności i zobowiązania z tytułu dostaw i usług, środki transportu, zapasy materiałów i wyrobów gotowych w magazynach, środki pieniężne w kasie i na rachunkach bankowych, wyszczególnione w uchwale nieruchomości i zobowiązania z udzielonych kredytów o łącznej wartości 10.399.025,96 zł. Jednocześnie spółka przejmująca ww. zorganizowaną część przedsiębiorstwa oświadczyła, że wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z podpisanych przez te przedsiębiorstwo umów według stanu na dzień wniesienia aportu do spółki.

W dniu 07 października 2011 r. powód złożył do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy IX Wydział Gospodarczy wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 3.000.000 zł wynikającej z nieważności zawartych transakcji opcji walutowych z dnia 14 lipca 2008 r. oraz 08 sierpnia 2008 r. oraz nieważności zawartej w dniu 09 października 2009 r. ugody.

W piśmie z dnia 20 stycznia 2014 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu co do okoliczności uznanych za niewątpliwe. W uzasadnieniu pisma powód wyjaśnił, że uchylenie od skutków prawnych dotyczy umowy zawartej pod wpływem błędu co do okoliczności obejmujących umówienie wyłącznika (warunku rozwiązującego) uprawnień z opcji walutowych. Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2013 r. sygn. akt I ACa 1375/12 w praktyce pozwany zawierał umowy opcyjnie z wyłącznikiem niedopowiadając, że wyłącznik obowiązuje tylko w opcjach wystawionych przez bank, a nie obowiązuje w opcjach wystawionych przez klientów. Sąd Apelacyjny w powyższej sprawie ustalił m.in., że regulamin transakcji nie regulował wyłącznika, prezentacje nie poruszały kwestii wyłącznika, odniesienia w rozmowie telefonicznej do wyłącznika bez wskazania na czyją rzecz oraz do wyłącznika ze wskazaniem, że jest ustalany na korzyść banku nie oznaczają a contrario i w sposób dorozumiany, że wyłącznik nie ma obowiązywać również na rzecz klienta, gdyż skupienie uwagi na wyłączeniu się transakcji po osiągnięciu zysku przez klienta było uzasadnione wyłączeniem się wcześniejszych struktur opcyjnych wobec umacniania się złotego. Po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia powyższego wyroku powód doszedł do wniosku, że założenia dotyczące jednostronnego działania wyłącznika w przedmiotowych opcjach walutowych przyjęte przez pozwanego bank są fałszywe, co uzasadnia zastosowanie art. 918 § 2 k.c. Jest oczywiste, że powód nie oświadczałby swobodnie w przedmiotowej umowie, że jego zobowiązanie wynosi łącznie 16.987.101,64 zł mając wątpliwości czy jego zobowiązania z opcji wynoszą łącznie po zastosowaniu wyłączników 140.000 zł.

Powyższy stan faktyczny był w zasadzie bezsporny i Sąd Okręgowy ustalił go na podstawie niekwestionowanych dowodów z dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie budziły wątpliwości Sądu i które nie były kwestionowane przez strony. Dodatkowo Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia na dowodach osobowych z zeznań świadków J. K., M. B., K. K. (2), D. G., R. W. (1), K. D., R. W. (2), M. S., które uznał za wiarygodne i pomocne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Zeznania powyższych świadków były spójne i miały pełne odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka M. O., jak również powoda K. O., jednakże miały one niewielkie znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Zarówno świadek M. O., jak i powód w trakcie zeznań opisali w trakcie zeznań w sposób szczegółowy charakter współpracy stron a także okoliczności przebiegu negocjacji i zawarcia umowy. Jednakże zeznania w zakresie spornym pomiędzy stronami opierają się tylko i wyłącznie na przypuszczeniach, domysłach oraz subiektywnych odczuciach, które nie mają odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do uznania, że pozwany bank w sposób celowy usunął jedno z nagrań z rozmowy telefonicznej, jak to sugerował powód, aby ukryć niewygodne dla siebie informacje. Sąd Okręgowy stwierdził także brak podstaw do uznania, że pracownicy pozwanego banku świadomie i celowo wprowadzili powoda w błąd przekazując nierzetelne, niepełne, nieprawdziwe informacje o zawieranych transakcjach opcji walutowych oraz o przewidywanych skutkach tych transakcji, jak twierdził powód. Postępowanie karne prowadzone przeciwko pozwanemu w sprawie mającego miejsce w dniach 14.07.2008 r. i 08.08.2008 r. w W. wprowadzenia w błąd powoda w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez przedstawienie nierzetelnych i niepełnych informacji o zawieranych transakcjach opcji walutowych zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego. Również przeprowadzone postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało, jakoby wskazane przez powoda w zeznaniach zarzuty miały miejsce w rzeczywistości.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. T. a także wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. W., G. S., M. M. (2), S. C. oraz R. D.. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków S. C. oraz R. D. został zgłoszony przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 13 maja 2015 r. na okoliczność utrwalonej praktyki wykorzystywania przez pozwanego przymusu ekonomicznego do potwierdzenia jednostronnie wyliczanych przez pozwanego zobowiązań klientów z tytułu struktur opcji walutowych w 2008 r. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek powoda należało uznać za spóźniony, bowiem okoliczności, na które mieli zostać przesłuchani świadkowie mogły zostać zgłoszone już w pozwie bądź najdalej w piśmie stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew pozwanego. Zarzut przymusu ekonomicznego był bowiem podniesiony przez powoda już w pozwie. Natomiast przesłuchanie świadków K. W., G. S. oraz M. M. (2) na okoliczność przyczyn odmowy finansowania

działalności powoda, a więc okoliczność nie mającą żadnego znaczenia do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami. Ponadto przyczyny odmowy finansowania były znane stronom postępowania.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka J. T. pracownika naukowego Szkoły Głównej Handlowej, albowiem zeznania świadka nie miały by istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu w niniejszej sprawie. Świadek nie uczestniczył w zawieraniu poszczególnych transakcji pomiędzy stronami oraz w zawarciu ugody z dnia 09 października 2009 r. Świadek został powołany celem złożenia zeznania na bardzo ogólne okoliczności, jak np. funkcjonowanie rynku terminowych operacji finansowych, zasad i sposobu zabezpieczenia ryzyka walutowego, charakterystyki zawartych przez strony transakcji walutowych, czy warunków rynkowych panujących w połowie 2008 r. Okoliczności te nie były sporne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podkreślił, że powód w żaden sposób nie wykazał, że posiada legitymację czynną do skierowania roszczenia przeciwko pozwanemu.

Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w dniu 04 stycznia 2010 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki działającej pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M., w trakcie którego podjęta została uchwała nr (...) o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki (...) sp. z o.o. w M. z kwoty 100 000 zł do kwoty 10 500 000,00 zł i ustanowiono dodatkowe 10 400 udziałów po 1000 zł każdy. K. i M. małżonkowie O. objęli na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej 10 400 udziałów po 1000 zł każdy o łącznej wartości 10 400 000,00 zł i pokryli je m.in. poprzez wniesienie prowadzonego przez nich zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> kodeksu cywilnego pod firmą (...), tj. zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, w skład którego wchodzi w szczególności należności i zobowiązania z tytułu dostaw i usług. Jednocześnie spółka przejmująca ww. zorganizowaną część przedsiębiorstwa oświadczyła, że wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z podpisanych przez te przedsiębiorstwo umów według stanu na dzień wniesienia aportu do spółki.

Treść podjętej w dniu 04 stycznia 2010 r. uchwały jest jednoznaczna i nie budziła żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego. Niewątpliwie powód wniósł jako aport do (...) sp. z o.o. w M. zorganizowaną część prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa w tym należności i zobowiązania z tytułu dostaw i usług. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że spółka (...) wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z podpisanych przez te przedsiębiorstwo umów według stanu na dzień wniesienia aportu do spółki.

Roszczenie zgłoszone w pozwie stanowi należność z tytułu zawartej przez strony ugody, której przedmiotem były wzajemne rozliczenia stron z tytułu łączących strony umów (ramowej, dodatkowej, zabezpieczenia, rachunku bankowego), na podstawie której bank świadczył na rzecz powoda usługi bankowe, tj. transakcje opcji walutowych. W ocenie Sądu Okręgowego jakiegokolwiek należności powoda wynikające ze wzajemnych rozliczeń zostały wniesione aportem do spółki (...). Świadczy o tym brak wyłączenia przedmiotowej należności w uchwale z dnia 04 stycznia 2010 r. Powód nie przedstawił żadnego innego dokumentu, z którego wynikałoby, że należności bądź zobowiązania z tytułu łączących strony umów pozostały przy powodzie.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji czynnej po stronie powoda w chwili wystąpienia powództwem o roszczenie wskazanie w pozwie przeciwko pozwanemu. Legitymacja przysługiwała bowiem już w tym czasie spółce (...) sp. z o.o.

Sąd Okręgowy uznał także, że nie mogą zasługiwać na uwzględnienie zarzuty powoda dotyczące nieważności zawartej przez strony ugody sądowej w dniu 9 października 2009 r., jak również nieważności zawartych przez strony umów transakcji opcji walutowych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie strona powodowa nabywając opcje zabezpieczała się jako eksporter przed nadmiernym umacnianiem się złotego względem euro. Zgodnie z założeniem struktury opcyjnej, ryzyko banku ponoszone w związku z wystawieniem opcji put było niejako równoważone ryzykiem powoda przyjmowanym w związku z wystawieniem opcji call. W efekcie pozwany bank ponosił ryzyko związane ze spadkiem kursu euro w



stosunku do złotego, z kolei powód ponosił ryzyko związane ze wzrostem kursu euro w stosunku do złotego. Przyjęta przez strony struktura zawierała tak zwany kurs bariery, a więc określoną wartość kursu euro względem złotego, którego osiągnięcie skutkowało rozwiązaniem całej struktury opcyjnej. Przyjęcie takiego kursu bariery zarówno w stosunku do opcji sprzedaży, jak i opcji kupna skutkowało istotną redukcją ryzyka banku w związku z wystawianiem opcji put oraz nieograniczonym w istocie ryzykiem powoda w związku z wystawianiem opcji call. Analogiczna bariera ograniczająca ryzyko wystawcy opcji nie została natomiast przewidziana w stosunku do opcji call. Ryzyko powoda związane z wahaniami kursów walutowych w ramach tej samej struktury było w istocie nieograniczone i powód, odmiennie niż pozwany, ponosił nieograniczone ryzyko wzrostu wartości euro względem złotego powyżej ustalonych w umowie kwot realizacji.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w ocenie powoda wyżej opisane nieograniczone ryzyko po jego stronie związane z wahaniami kursów walut świadczyło o nieważności zawartych umów opcyjnych i w konsekwencji nieważności zawartej przez strony ugody z dnia 09 października 2009 r. Powód zarzucił, że pracownicy pozwanego banku uchybili obowiązkom informacyjno-doradczym, lojalnościowym oraz dowolności w ustalaniu wysokości zobowiązań klienta, co stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego. Natomiast ugoda jest nieważna, gdyż została zawarta m.in. pod przymusem ekonomicznym oraz pod wpływem błędu co do działania wyłącznika tylko po stronie banku.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma żadnych podstaw do uznania, że łączące strony umowy opcji walutowych, zawarte na podstawie uprzednio zawartej umowy ramowej, dodatkowej i zabezpieczającej były nieważne.

Powód prowadząc działalność gospodarczą znaczną część wyrobów eksportował. Przed zawarciem spornym transakcji opcji walutowych z 14 lipca i 8 sierpnia 2008 r. powód wielokrotnie zrealizował za pośrednictwem pozwanego banku kontrakty z wykorzystaniem transakcji opcji walutowych, a więc miał w tym zakresie duże doświadczenie. Sąd Okręgowy uznał, że z zapisów rozmów telefonicznych przeprowadzonych pomiędzy powodem a pracownikami banku wynika, iż powód doskonale orientował się w charakterze zawieranych transakcji. Świadczy o tym zdaniem Sądu Okręgowego fakt, że powód posługiwał się słownictwem, które dla osób niewykorzystujących w prowadzonej działalności transakcji opcji walutowych byłoby niezrozumiałe np. „bo może być taka sytuacja, że po prostu ten swap mógłby się w tym momencie zamknąć nawet przy tych możliwościach (...)” „i spróbujmy zrobić tego forwarda te 200 na 400, tak jak pan tam liczył”, „Nie wiem czy mam jeszcze limit”, „Znaczy, dobrze, trzeba myśleć o następnym zabezpieczeniu jakimś, jak będzie góra jakas”, „ja zastanawiałem się nad czymś takim, czy by nie zrobić na jakiejś takiej zwariowanej górcie, nie zrobić forwarda sobie takiego stałego”. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód orientował się w kursach walutowych i akceptował każdą transakcję zawartą z pozwanym bankiem. Powód miał także świadomość ryzyka jakie wiąże się z dokonywanymi transakcjami, jak również był informowany, że nie można przewidzieć jakie będą w przyszłości notowania kursów walut.

Sąd Okręgowy uznał, że ze stenogramów wynika, iż powodowi bardzo zależało na dokonywaniu transakcji opcji walutowych, wiedział bowiem, że przy korzystnym kursie walutowym może dużo zyskać, w porównaniu do dokonywania transakcji z zagranicznymi kontrahentami bez pośrednictwa pozwanego banku. Powód sam proponował pracownikowi banku alternatywne rozwiązania, które mogły być dla niego bardziej korzystne. Sąd Okręgowy podkreślił, że fakt utraty jednego z nagrań z rozmowy telefonicznej pomiędzy stronami nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd Okręgowy przeanalizował pozostałe stenogramy załączone do akt sprawy, jak również oparł się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, w oparciu o które można odtworzyć zorientowanie powoda w przeprowadzanych transakcjach bankowych. Sąd Okręgowy wskazał także, że nie można zarzucić pozwanemu, że celowo uszkodził, bądź usunął nagranie, aby ukryć niewygodnie dla siebie fakty, co sugerował powód.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jak stwierdził powód, w trakcie zawierania transakcji z bankiem podczas rozmowy telefonicznej zajmował się innymi czynnościami i dlatego mógł nie zrozumieć znaczenia niektórych słów i konsekwencji udzielenia zgody na wykonanie niektórych transakcji, dlatego opierał się tylko i wyłącznie na zaufaniu do pracownika banku. Z tym stwierdzeniem powoda Sąd Okręgowy nie zgodził się, bowiem powód doskonale orientował się w mechanizmie transakcji opcji walutowych. Ponadto zawieranie transakcji opiewających na dziesiątki tysięcy złotych w trakcie wykonywania innych czynności świadczyć mogło jedynie o braku należytej staranności

powoda w prowadzeniu spraw finansowych własnego przedsiębiorstwa. Tak jednak nie było, bowiem z okoliczności sprawy wynika, że powód należycie dbał o rozwój własnej firmy i podjął szereg czynności, aby uratować firmę przed likwidacją, która groziła w przypadku konieczności spłaty powstałego zobowiązania wobec pozwanego banku. W ocenie Sądu Okręgowego, powód jest profesjonalistą w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, w tym również prowadzenia spraw finansowych. W innym przypadku nie zdołałby wynegocjować z bankiem tak dobrych warunków zawartej ugody.

Sąd Okręgowy zauważył, iż po rozwiązaniu umowy ramowej przez bank z uwagi na m.in. nieuzupełnienie depozytu, strony w dalszym ciągu prowadziły intensywne negocjacje w celu polubownego zakończenia powstałego sporu. W trakcie negocjacji strony wymieniały się korespondencją, odbyły kilka spotkań i przeprowadziły szereg rozmów telefonicznych. W efekcie strony sporządziły trzy projekty ugody i w wyniku dalszych negocjacji ostatecznie w dniu 9 października 2009 r. zawarły ugodę, a zatem negocjacje pomiędzy stronami trwały blisko 9 miesięcy. Przez ten okres powód konsekwentnie kwestionował ważność zawartych umów transakcji opcji walutowych jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, nie uchylił się od skutków prawnych ich zawarcia. W podpisanej przez strony ugodzie bank umorzył swoje zobowiązanie w kwocie przekraczającej 13 milionów złotych. Zatem bank uczynił wobec powoda bardzo duże ustępstwo. Jak zeznali pracownicy banku, pozwany zdawał sobie sprawę, że nie będzie w stanie wyegzekwować całej przysługującej mu kwoty, gdyż wartość zobowiązania znacznie przewyższa wartość prowadzonego przez powoda przedsiębiorstwa. Bank chcąc uniknąć długotrwałego procesu sądowego i chcąc odzyskać możliwie największą kwotę, zasadnej jego zdaniem należności, zdecydował się podpisać ugodę o treści z dnia 9 października 2009 r. Powód także chciał uniknąć sporu sądowego, dlatego zaakceptował ugodę w kształcie z dnia 9 października 2009 r. Z powyższego wynika zdaniem Sądu Okręgowego, że nie można mówić, że powód zawierając ugodę działał pod jakimkolwiek przymusem. Świadczy o tym bardzo długi okres negocjacji, duże ustępstwa poczynione przez bank, jak również duża świadomość powoda w zakresie charakteru łączącej strony umowy zbliżonej do umowy gry lub zakładu. W ocenie Sądu Okręgowego, decydując się na zawarcie ugody powód przeprowadził czystą kalkulację, czy w jego sytuacji finansowej zawarcie ugody jest bardziej korzystne niż wytoczenie pozwanemu powództwa przed sądem powszechnym i toczenie z nim sporu dotyczącego ważności kwestionowanych umów opcji walutowych. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że zawarta pomiędzy stronami ugoda spełnia wszystkie przepisane prawem wymagania. W niniejszej sprawie zawarta przez strony ugoda odpowiada art. 917 k.c., zgodnie z którym przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Odnosząc się do złożonego przez powoda oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej ugody, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 918 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. W myśl art. 918 § 2 k.c. nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze.

W niniejszej sprawie powód konsekwentnie kwestionował ważność zawartych umów opcji walutowych, o czym wielokrotnie informował pozwanego. Sąd Okręgowy zważył, iż niewątpliwie w chwili zawarcia ugody obie strony doskonale wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy, tj. nieakceptowaniu przez powoda ważności zawartych transakcji opcji walutowych z dnia 14 lipca i 8 sierpnia 2008 r. Po zawarciu ugody w świadomości stron nie doszło do żadnych zmian w powyższym zakresie. Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność zapoznania się przez powoda z treścią orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2013 r. sygn. akt I ACa 1375/12, w uzasadnieniu którego wskazano, że bank zawierał z kontrahentem umowy opcyjne z wyłącznikiem nie dopowiadając, że wyłącznik obowiązuje tylko w opcjach wystawionych przez pozwanego nie może wpływać na uznanie, że uchylenie się przez powoda od skutków prawnych ugody było skuteczne, albowiem rozstrzygając spór w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oparł się na całokształcie okoliczności sprawy oraz zgromadzonym materiale dowodowym, z którego nie można wyciągnąć takich samych wniosków, jak to miało miejsce w sprawie I ACa 1375/12.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że uchylenie się od skutków prawnych zawartej przez strony ugody nie było skuteczne.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, iż z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, jakoby pozwany bank wprowadził powoda w błąd. Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, że zawarta pomiędzy stronami ugoda jest nieważna z uwagi na zawarcie jej pod wpływem błędu i przymusu ekonomicznego. Tym samym do czynności prawnych zawartych przez strony nie znajduje zastosowania art. 58 § 2 k.c. Powód nie uchylił się także skutecznie od zawartej ugody w trybie art. 918 § 1 k.c.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do uznania, że roszczenie powoda oparte na podstawie art. 405 k.c. zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei w myśl art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Sąd Okręgowy zważył, iż na skutek nieuwzględnienia zarzutów powoda o nieważności czynności prawnych zawartych przez strony nie odpadła podstawa prawna łączącego strony stosunku prawnego. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie znajdują zatem zastosowania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., według którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Powyższy wyrok zaskarżył powód w całości, któremu zarzucił:

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu przyczyn, dla których odmówił wiarygodności dowodom wskazującym na:

- odmienności w transakcjach opcyjnych zawieranych między stronami przed zawarciem spornych transakcji, w zakresie wyłączników (barier) zobowiązań stron,
- faktyczne wykonywanie przez pozwanego czynności doradczych na rzecz powoda,
- wolę stron nadania umowom opcji charakteru sprzedaży prawa,
- wypowiedzenie w trybie natychmiastowym umowy kredytu obrotowego po zamknięciu transakcji opcji, a przed ugodą,
- zatajanie przez pozwanego braku nagrania spornej transakcji z 14.07.2008 aż do czasu zawarcia ugody z 9.10.2008,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach świadka M. B. sprzecznych z dokumentami zebranymi w materiale procesowym, który z jednej strony potwierdził, że informował powoda, że wyłączniki w zawieranych transakcjach opcyjnych są zawierane wyłącznie na korzyść banku, a z drugiej zaprzeczył (wbrew dokumentom w materiale procesowym), że pozwany zawierał również, m.in. z powodem, transakcje opcyjne z wyłącznikiem na korzyść obydwu stron,
- sprzeczne z jednoznaczną, oczywistą i przyznaną przez pozwanego treścią pisemnych potwierdzeń spornych transakcji, z których wynika że wyłącznik był umówiony na korzyść obydwu stron,
- sprzeczne z treścią uchwały wspólników (...) sp. z o.o. z 4.01.2010, zeznaniami świadka M. O. oraz przesłuchaniem powoda przyjęcie, że sporna wierzytelność została przeniesiona na ww. spółkę,

3. naruszenia art. 227 w zw. z art. 229 i 230 k.p.c. przez przyjęcie, że fakty mające dla sprawy istotne znaczenie są niesporne (przyznane lub niezaprzeczone),

4. naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. przez oddalenie jako spóźnionych wniosków dowodowych o przeprowadzenie zeznań świadków na okoliczność stałej praktyki wywierania przez pozwanego przymusu ekonomicznego na klientów podczas negocjacji ugodowych,

5. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z załącznikiem 1 ustawy z 29.09.1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2013 r. poz. 330), przez przyjęcie, że wspólnicy (...) sp. z o.o. pod pojęciem „należności z tytułu dostaw i usług” rozumieli sporną wierzytelność,

6. naruszenie art. 67 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że strony zawarły 14.07.2008 i 8.08.2008 transakcje opcji walutowych zawierające wyłączniki zysku jedynie na korzyść banku, a nie na korzyść obydwu stron,

7. naruszenie art. 353<sup>1</sup> i 58 § 2 w zw. z art. 354 i 355 § 2 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1-5 dyrektywy 2004/39/WE, przez przyjęcie, że powód miał w chwili zawierania spornych transakcji duże doświadczenie w zakresie podobnych transakcji i jako profesjonalista nie podlegał ochronie w transakcjach rynku finansowego,

8. naruszenie art. 58 § 1 w zw. z art. 535, art. 536 § 1 i art. 555 w zw. z art. 65 § 1 i 2 oraz art. 72 § 1 k.c. przez przyjęcie, że transakcje opcyjne określone przez strony jako umowa kupna sprzedaży prawa doszły do skutku mimo pominięcia w ustaleniach stron ceny prawa, która miała mieć postać premii opcyjnej,

9. naruszenie art. 353, art. 58 § 2 w zw. z art. 917 k.c. przez przyjęcie, że sporna ugoda:

- nie została zawarta w warunkach przymusu ekonomicznego i

- nie zawierała nadmiernych ustępstw powoda,

10. naruszenie art. 918 § 1 i 2 w zw. z art. 86 k.c. przez przyjęcie, że zwleknięcie przez pozwanego z poinformowaniem powoda o braku nagrania z 14.07.2008 r. aż do czasu zawarcia ugody z 9.10.2009 r. nie było podyktowane chęcią utrzymania powoda w błędzie co do istnienia dowodów zawarcia spornych transakcji o treści odmiennej niż wynikająca z pisemnych potwierdzeń transakcji.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda spornej kwoty tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I instancję oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Ewentualnie, na wypadek uznania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Dokonana ocena zgromadzonego materiału dowodowego w tak ustalonym stanie faktycznym nie jest w pełni trafna i Sąd Apelacyjny dokonuje jej częściowej zmiany.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący sprowadza do tego, że Sąd oparł wyłącznie na zeznaniach świadka M. B. ustalenie, iż pozwany wyjaśnił powodowi działanie spornych transakcji jako zaopatrzonych w wyłącznik na korzyść pozwanego banku, ale nie na korzyść powoda. Tymczasem takiego ustalenia Sąd nie dokonał, wskazując jedynie, że pracownik banku M. B. wyjaśnił powodowi zasady transakcji walutowych w tym ryzyko wystąpienia niekorzystnej zmiany kursu po zawarciu transakcji i zasady działania wyłącznika zysku. Powoływane potwierdzenia transakcji z 7 lutego 2008 r., 3 marca 2008 r., 25 kwietnia 2008 r. nie zawierają wskazania wyłącznika czy to na korzyść klienta, czy banku, a odwołują się do „automatycznego wyłączenia struktury” i „skumulowanym zysku liczonemu od opcji w zysku”. Zostały rozliczone wówczas, gdy doszło do osiągnięcia progu odpowiednio 20 000 zł i 80 000 zł i to wówczas, gdy próg ten odpowiadał zyskowi osiągniętemu przez klienta. Takie same zapisy miały transakcje z 14 lipca 2008 r. i 8 sierpnia 2008 r. „cała struktura automatycznie wyłączy się” i „skumulowany zysk liczony jest tylko od opcji w zysku”. Właśnie dlatego, że opcje nie wygasły po tym jak bank zaczął osiągać zysk przekraczający próg, powstał spór między stronami co do charakteru tzw. wyłącznika, czy jednostronny na korzyść banku, czy dwustronny. Dążąc do rozwiązania sporu strony zawarły ugodę. Wskazane transakcje (część A i B) i zapisy cytowane powyżej stanowiły przedmiot interpretacji obu stron, zatem zarzut apelacji o jednoznaczności ich zapisów jest chybiony. Ustalenie Sądu, że wyłącznik działał na korzyść banku jest o tyle logiczne, go gdyby było inaczej, strony nie zawierałyby ugody.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. miał zdaniem apelującego polegać na uznaniu szeregu faktów za bezsporne, gdy tymczasem istniała różnica zdań pomiędzy stronami co do (i) zakresu informacji o proponowanych przez pozwanego transakcjach opcyjnych, w szczególności w zakresie cech wyłącznika, (ii) rodzaju umówionego wyłącznika, (iii) doradczej roli pozwanego w zawieraniu transakcji opcji, (iv) zakresu doświadczenia powoda w zawieraniu transakcji opcyjnych pozwalającego przewidzieć stratę rzędu kilkunastu milionów PLN, (v) braku zabezpieczającego charakteru transakcji, mimo takiego jej określania przez strony, (vi) zawierania umów opcji jako umów sprzedaży prawa, (vii) zawarcia ugody pod wpływem przymusu ekonomicznego, skutkującego także poczynieniem przez powoda nadmiernych ustępstw, (viii) działania powoda podczas zawierania ugody pod wpływem błędu co do jednostronnego działania wyłącznika, (ix) zatajenia przez pozwanego przed powodem informacji o niezachowaniu się nagrania transakcji z 14.07.2008, (x) transferu spornej wierzytelności na osobę trzecią.

Jeżeli chodzi o wymienione od pkt (i) do (vi) sporne okoliczności, to powoływanie ich ma sens jedynie wówczas, gdy powód podważyłby skuteczność zawartej ugody, która te sporne kwestie z założenia miała uregulować. Sięganie do okoliczności dotyczących stosunku podstawowego może odnieść zamierzony rezultat, gdy zawarcie ugody miało nastąpić pod wpływem przymusu ekonomicznego czy wpływem błędu co do jednostronnego działania wyłącznika. Z kolei transfer spornej wierzytelności na osobę trzecią, jest sprawą oceny prawnej transakcji. Faktem jest, że 04 stycznia 2010 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. i w trakcie zgromadzenia została podjęta uchwała nr (...), zgodnie z którą w celu podwyższenia kapitału zakładowego (...) sp. z o.o. z kwoty 100 000 zł do kwoty 10 500 000,00 zł ustanowiono dodatkowe 10 400 udziałów po 1000 zł każdy. K. i M. małżonkowie O. objęli na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej 10 400 udziałów po 1000 zł każdy o łącznej wartości 10 400 000,00 zł i pokryli je m.in. poprzez wniesienie prowadzonego przez nich zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c. pod firmą (...), tj. zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, w skład którego wchodzi w szczególności należności i zobowiązania z tytułu dostaw i usług, środki transportu, zapasy materiałów i wyrobów gotowych w magazynach, środki pieniężne w kasie i na rachunkach bankowych, wyszczególnione w uchwale nieruchomości i zobowiązania z udzielonych kredytów o łącznej wartości 10.399.025,96

zł. Jednocześnie spółka przejmująca ww. zorganizowaną część przedsiębiorstwa oświadczyła, że wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z podpisanych przez te przedsiębiorstwo umów według stanu na dzień wniesienia aportu do spółki. Ocena podwyższenia kapitału wiąże się z przypisaniem powodowi legitymacji czynnej w niniejszej sprawie i w tym kierunku zmierza w istocie zarzut naruszenia prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, że powód nie ma legitymacji czynnej. Za przyznaniem mu tej legitymacji przemawia treść uchwały nr (...) podjętej 4 stycznia 2010 r. przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. Otóż pokrycie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym miało nastąpić m.in. przez zorganizowaną część przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 551 k.c. pod firmą (...) tj. zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, w skład którego wchodzi w szczególności (i) inwestycja w nową halę produkcyjno-magazynową (...), (ii) środki transportu (...), (iii) licencje na oprogramowanie (...), (iv) zapasy materiałów i wyrobów gotowych w magazynach, (v) należności i zobowiązania z tytułu dostaw i usług, (vi) środki pieniężne w kasie i na rachunkach bankowych, (vii) zobowiązanie z tytułu kredytu odnawialnego (...), (viii) zobowiązanie z tytułu kredytu inwestycyjnego (...), (ix) zobowiązania z tytułu umów o dofinansowania (...), (x) księgi handlowe i znaki towarowe zakładu stolarskiego (k. 1635 verte).

Zawarta w art. 55<sup>1</sup> k.c. ustawowa definicja przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym odrywa to pojęcie od podmiotu, do którego przedsiębiorstwo należy i kładzie nacisk na tworzące je składniki materialne i niematerialne oraz ich połączenie organizacyjne i funkcjonalne. Zgodnie z tą definicją przedsiębiorstwem w znaczeniu przedmiotowym jest pewien zorganizowany zespół dóbr materialnych i niematerialnych przeznaczony do realizacji określonych zadań gospodarczych. Jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1997 r., III CKN 28/96, OSNC 1997/5/65 oraz uchwała z dnia 13 grudnia 2000 r., III CZP 43/00, OSN 2001/5/68), przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. może być przedmiotem aportu do spółki z o.o. Zgodnie z art. 55<sup>2</sup> k.c. wniesienie takiego przedsiębiorstwa jako aportu polega na przeniesieniu na rzecz spółki całości przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. O tym, że doszło do wniesienia przedsiębiorstwa jako aportu do spółki, decyduje zakres przekazanego majątku, praw i zobowiązań. Określenie to może w przypadku przedsiębiorstwa polegać na ogólnym stwierdzeniu, że przedmiotem aportu jest przedsiębiorstwo albo na wyliczeniu wnoszonych składników w sposób bezpośredni lub przez odwołanie się do innych dokumentów.

Technika zastosowana w uchwale nr (...) z jednej strony odwołuje się do zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., a z drugiej wymienia jego składniki opatrując je wskazaniem „w szczególności”. Nie można na podstawie treści uchwały przyjąć, zdaniem Sądu Apelacyjnego, domniemania z art. 55<sup>2</sup> k.c., że uchwała z 4 stycznia 2010 r. mająca za przedmiot przedsiębiorstwo przenosi aportem wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, bowiem właśnie co innego wynika z jej treści.

Po pierwsze, przedmiotem aportu była zorganizowana część przedsiębiorstwa, co oznacza, że tylko pewien zespół składników wchodził w skład tej części i zostały one wymienione enumeratywnie w uchwale. Wśród nich nie ma zobowiązań z umowy ani wierzytelności z umowy.

Po drugie, z wyciągu z rachunku bankowego (...) wynika spłata zadłużenia z umowy w dniu 9 października 2009 r., co przemawia za tym, że nie istniało zobowiązanie z umowy. Dodatkowo według jednoznacznej tezy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 53/11, LEX nr 1102657, do składników przedsiębiorstwa według art. 55<sup>1</sup> k.c. nie zalicza się długów.

Wreszcie w dacie podejmowania uchwały nie było mowy o wierzytelności z bezpodstawnego wzbogacenia, która powstała po uchyleniu się od zawartej umowy. W uchwale zostały szczegółowo wymienione należności i zobowiązania z tytułu dostaw i usług, zobowiązania z innych umów kredytowych. Wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji należności z tytułu „dostaw i usług” jako że wynikające z czynności prawnych nie obejmują należności świadczonych bez podstawy prawnej. Na tym polega istota bezpodstawnego wzbogacenia, że przesunięcie między majątkami następuje

bez causa. Skoro aportem uczyniono należności z dostawy i usług, czyli wierzytelności oparte na stosunkach prawnych osadzonych w odpowiedzialności kontraktowej, to nie mieszczą się w nich wierzytelności oparte na reżimie odpowiedzialności deliktowej czy bezpodstawnego wzbogacenia.

Powyższe okoliczności poparte zostały zeznaniami M. O. co do przedmiotu aportu a w konsekwencji co do legitymacji czynnej strony powodowej. Opierając się na ogólnych zasadach wykładni umów, zachowanie stron interpretuje się stosownie do okoliczności, w których zostało dokonane, z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, przy czym należy badać raczej zgodny zamiar stron i cel umowy, niż jej dosłowne brzmienie (art. 65 k.c.). Na rozumienie to może wskazywać także zachowanie się stron (np. sposób wykonania umowy) już po złożeniu oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81). Gdyby jakiegokolwiek wierzytelności, u których źródła leży ugoda przeszły na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, to ten podmiot winien również występować z zawezwaniem do próby ugodowej w dacie 7 października 2011 r. (k. 186). Zarówno treść uchwały nr (...), jak i zachowanie po podwyższeniu kapitału wskazuje, że wierzytelność z bezpodstawnego wzbogacenia nie została objęta aportem, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 65 k.c. (zarzut nr 5).

Kolejne trzy zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. naruszenie art. 67 § 1 i 2 k.c. (zarzut nr 6), naruszenie art. 353<sup>1</sup> i 58 § 2 w zw. z art. 354 i 355 § 2 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1-5 dyrektywy 2004/39/WE (zarzut nr 7), naruszenie art. 58 § 1 w zw. z art. 535, 536 § 1 i 555 w zw. z art. 65 § 1 i 2 oraz 72 § 1 k.c. (zarzut nr 8) opierają się na założeniu, że dopuszczalne jest podnoszenie zarzutów dotyczących samych umów opcyjnych, gdy strony zawarły ugodę.

Analizę zarzutów należy rozpocząć od przypomnienia, że kwestionowana ugoda została zawarta, gdy między stronami istniał spór polegający na tym, że pozwany bezpodstawnie zrealizował transakcje opcji walutowych zawartych 14 lipca 2008 r. i 8 sierpnia 2008 r. Zdaniem powoda bariera wyłączająca, czyli ustalony próg zysku odpowiednio dla powyższych opcji 100 000 i 40 000 zł powinien automatycznie wyłączyć całą strukturę, gdy osiągnany zysk był po stronie pozwanego banku (wyłącznik na rzecz obu stron). Z kolei pozwany stał na stanowisku, że struktura wyłączała się automatycznie, gdy to klient banku (tu powód) osiągnie zysk (wyłącznik jednostronny na rzecz klienta). Taki automatyzm nie działał, gdy zysk zaczął być osiągnany po stronie banku (wyłącznik jednostronny na rzecz banku).

Natomiast odnośnie stanu prawnego obowiązującego w spornym zakresie należy zauważyć, że transakcje tzw. opcji walutowych należą do umów nienazwanych, ich essentialia negotii nie zostały bowiem uregulowane prawem. Jak słusznie uznał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 2012 r., I CSK 651/12, kształtująca się praktyka obrotu prawnego z udziałem instytucji finansowych zaufania publicznego, w tym banków, przemawia natomiast za wzajemnym charakterem tych umów, mimo oparcia ich konstrukcji i wyniku dla obu stron na elementach losowych, związanych z niepewnymi przewidywaniami zmiennych notowań walutowych, jak również na ryzyku ponoszonym przez obie strony, które wpisane jest w ich strukturę.

Kontekst zawieranych umów był taki, że w latach 2007–2008, bezpośrednio poprzedzających kryzys finansowy, umowy opcji walutowych były popularnym instrumentem pochodnym, mającym – w mniemaniu przedsiębiorców sprzedających lub nabywających opcje – zabezpieczyć ich przed ryzykiem kursowym. Ryzyko to wynikało, w szczególności w pierwszej połowie 2008 r., z konsekwentnego i znaczącego spadku kursu euro w stosunku do złotówki. Nie było przewidziane przez większość analityków odwrócenie trendu i wzrost wartości euro (A. Szafranski, „Opinia prawna o projektach ustaw o przeciwdziałaniu skutkom umów przewidujących opcje walutowe”, Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych, 2009/2, s. 130).

Jak wynika ze stanu faktycznego powód był eksporterem na rynek europejski mebli i zdecydował się na zabezpieczenie zagranicznych transakcji sprzedaży poprzez zawarcie umów transakcji walutowych. Co więcej, powód był już klientem pozwanego banku i od 2006 r. strony wiązała umowa ramowa. Natomiast zawarcie umów transakcji opcji walutowych następowało z chwilą telefonicznego (lub za pośrednictwem systemu (...)) uzgodnienia przez strony warunków transakcji oraz złożenia oświadczeń woli akceptujących warunki. Tak więc treść tych umów była uzgadniana podczas rozmów telefonicznych przeprowadzonych pomiędzy powodem a R. W. (1). Faktem jest, że nie zachowało się nagranie

z rozmowy z dnia 14 lipca 2008 r. Jednak mając na uwadze treść uzgodnień co do umowy zawartej 8 sierpnia 2008 r., potwierdzenie transakcji z 14 lipca 2008 r., przebieg rozmów począwszy od 10 września 2008 r. do 2 stycznia 2009 r. (k. 831-854) Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 229 k.p.c. przyjmuje, że warunki umowy z 14 lipca 2008 r. odpowiadały warunkom umowy z 8 sierpnia 2008 r. co odpowiada również stanowisku Sądu pierwszej instancji. Tym bardziej, że nie był sporny fakt zawarcia transakcji 14 lipca 2008 r., tylko ich warunek tzw. wyłącznika. Skoro jednak powód buduje taką samą argumentację co do obydwu umów i obydwu umów dotyczyły rozmowy z IV kwartału 2008 r. to nie sposób przyjąć, aby zachodziły różnice w uzgodnieniach co do wyłącznika.

Oceniając przystępujące do transakcji strony trzeba mieć również na uwadze, że umowy zawierali przedsiębiorcy, z tym że po jednej stronie był eksporter mebli a po drugiej bank. Powód uzyskiwał przychody w EUR i chciał mieć zabezpieczenie przed spadkiem wartości EUR w stosunku do PLN, zaś pozwany bank oferował produkt inwestycyjny mający teoretycznie spełniać oczekiwania powoda. Powód interesował się rynkiem finansowym „faktycznie, to tak jak się popatrzy na, na soboty, to mamy tak: w czwartek w zeszłym tygodniu była górka, ale był znowu spadek, w czwartek lekkie odbicie i znowu w czwartek w górkę, to wyrównaliśmy dopiero wtedy. Czyli od osiemnastego do szóstego były dwa tygodnie i akurat jest jakby dwa strzały. Zawsze co czwartek jest strzelanka” (rozmowa z 7 lutego 2008 r., k. 817). Dokonywał inwestycji w instrumenty finansowe również w (...) (op. cit., rozmowa z 8 sierpnia 2008 r., k. 829 verte). Podczas rozmowy 25 kwietnia 2008 r. z przedstawicielem banku został poinformowany, że przedstawiciel nie działa jako doradca „i doradcą nie jestem” (k. 822 verte). Ze strony pozwanego banku jest mowa o wyłącznikach w trakcie rozmów z 25 kwietnia 2008 r. (k. 822 verte, 824 verte) i 8 sierpnia 2008 r. (k. 830, 830 verte), co do których to informacji powód nie żąda doprecyzowania. Już po zmianie trendu kursu, podczas rozmowy z 22 października 2008 r. powód emocjonalnie zareagował na powstałą sytuację stwierdzając, że dopiero teraz czuć jak jest to niebezpieczne, bo nie ma górnej granicy straty (k. 834). Wniosek Sądu pierwszej instancji, że powód orientował się w charakterze zawieranych transakcji jest trafny, co nie jest jednak jednoznaczne z tym, że powód był świadomy ryzyka związanego z działaniem wyłącznika.

Po pierwsze, pozwany nie wymagał posiadania przez powoda szczególnej wiedzy, umiejętności, czy też większej niż przeciętna orientacji na rynku usług finansowych. Po drugie, na tle niniejszej sprawy nie można określić kryteriów podmiotowych warunkujących zawarcie umów transakcji opcji walutowych poza dwiema, powód miał już status klienta banku i uzyskiwał przychody w EUR. Przy czym posiadanie środków finansowych nie jest cechą przesądzającą o orientowaniu się w konstrukcji umów z dziedziny obrotu instrumentami finansowymi. Po trzecie, sposób prowadzenia rozmów dotyczących transakcji walutowych jest zdominowany przez jeden z rodzajów informacji, mianowicie korzyści. Tymczasem przekazem winny być nie tylko informacje na temat korzyści, ale również zagrożeń i to podawane w sposób pełny, obejmujący wszelkie ryzyka, jakie wiążą się z inwestowaniem w przedmiotowe produkty.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego cechy produktu nie zostały przedstawione w sposób dostatecznie jasny i jednoznaczny, a mając na uwadze sposób zawierania umowy (telefonicznie), powód miał prawo mieć wątpliwości co do działania wyłącznika. Taki deficyt wiedzy co do konstrukcji umowy powinien zostać zrównoważony przez informacje przekazywane przez pozwanego bank na etapie zawierania transakcji. W powołanych rozmowach została wprowadzić podana kwota bariery wyłączającej, ale już mechanizm jej działania nie jest taki oczywisty „i mamy tutaj wyłącznik 40 groszy, bez ograniczenia wypłaty, czyli skumulowanie zysku 40 groszy wyłączoną strukturę (...) jeśli struktura się nie wyłączy i jeśli za rok będziemy powyżej 3,4665 na to przechodzimy na kolejny rok, już jako forward, czyli to będzie 100 na 200 po stałym kursie 3,4665 (...) i bez wyłącznika” (k. 830v). Podczas telefonicznej rozmowy przeprowadzonej z powodem w dniu 25 kwietnia 2008 r. R. W. (1) zaznacza, że „jeśli będzie powyżej kursu, to pan ma obowiązek sprzedać 400, prawda? To trzeba o tym pamiętać” i „jeśli państwo jakby straciecie w tym sensie, że będziecie sprzedawać 400 tysięcy euro, to nie jest wliczane do tej ogólnej sumy osiemdziesięciu tysięcy zysku” (k. 822 verte, 824 verte). Przy takiej strukturze informacji nie sposób przyjąć, że powód miał świadomości co do faktycznego ryzyka i kosztów, jakie wiążą się z oferowanymi produktami. Sugestywność przekazu kładąc akcent na korzyści (kurs EUR spada) i sposób przedstawienia tych korzyści (zysk i struktura się wyłącza) powodowała, że powód podejmował decyzje na podstawie ustnie przekazanych informacji nie żądając dodatkowych wyjaśnień.



Z drugiej strony nie można również pomijać tego aspektu sprawy, że powód sam proponował zawarcie transakcji i nie dopytywał o ewentualne koszty, czy opłaty oraz inne ryzyka operacji poprzestając na wizji potencjalnych korzyści. Dodatkowo często zachowanie stron już po złożeniu oświadczenia woli wskazuje na rozumienie umowy. Powód w rozmowach po 22 października 2008 r. miał świadomość powstałego zobowiązania i poszukiwał rozwiązania sytuacji z przedstawicielem pozwanego banku (k. 834-855). Powołując się na wielkość własnych przychodów w EUR, zdolność do pokrycia strat i uzupełnienia wartości zabezpieczenia powód przyznawał okoliczność jednostronnego zastrzeżenia w treści obu umów barier wyłączających tylko na korzyść pozwanego banku. Znamienne jest przyznanie powoda „gdybym znał skalę ryzyka, pewnie nigdy bym się nie podjął tego zabezpieczenia w taki sposób” (rozmowa z 5 listopada 2008 r., k. 842 verte).

Pierwsze pismo, w którym powód przedstawił swoje rozumienie zasad działania opcji walutowych datowane jest 16 stycznia 2009 r. (k. 72). Wyraźnie odwołując się do zawartych umów między stronami, powód przywołał brak jasnego, wyczerpującego i zrozumiałego dla klienta opisu ryzyka związanego z inwestowaniem w instrumenty finansowe Banku (...), podkreślił, że proponowane rozumienie warunku dodatkowego (wyłącznik na rzecz klienta) jawiłoby się jako sprzeczne z zasadą ekwiwalentności świadczeń. Pozwany w odpowiedzi z dnia 27 stycznia 2009 r. zaprzeczył jakoby zawarte transakcje ulegały wyłączeniu wskutek osiągnięcia przez bank zysku na skumulowanym poziomie odpowiednio 100 000 zł i 40 000 zł. Dokonana analiza nagrania rozmów przemawiała zdaniem banku za tym, że warunki transakcji zawierały jedynie wyłączniki dotyczące osiągania skumulowanego zysku przez klienta a nie przez bank. Ponadto do pozwanego nie miały zastosowania przepisy nakładające na firmy inwestycyjne określone obowiązki informacyjne względem klientów, gdyż pozwany nie jest taką firmą. Niezależnie od tego pozwany odwołał się do listu informującego powoda o dostosowywaniu działalności banku do standardów i zasad określonych przez MIFID, do którego to listu został załączony dokument zatytułowany „Opis ryzyka związanego z inwestowaniem w instrumenty finansowe w Banku (...) SA”. Wymieniony dokument zawierał opis ryzyka dotyczącego instrumentów pochodnych, ryzyka kursu walutowego, konieczności wniesienia zabezpieczenia, ryzyk wynikających z opcji walutowych, a w szczególności istnienia mechanizmu dźwigni finansowej w transakcjach, na które składają się zespoły opcji walutowych (k. 77-78).

Następnie powód pismem z dnia 20 marca 2009 r. powołując się na §3 pkt 4 umowy ramowej z dnia 15 marca 2006 r. oraz §2 pkt 2 i pkt 4 Regulaminu Zawierania Transakcji Skarbowych z dnia 26 września 2008 r. ponownie przytoczył własną interpretację warunków dodatkowych. Mianowicie, jeżeli warunki dodatkowe nie precyzują szczegółowo, której strony dotyczy maksymalna wypłata ustalona na poziomie 100 000 zł i 40 000 zł w obu zawartych transakcjach mówiąc tylko „struktura posiada ograniczoną potencjalną wypłatę” i „jeżeli skumulowana wypłata w trakcie życia struktury osiągnie maksymalny poziom, to cała struktura automatycznie wyłącza się”, to warunki dodatkowe dotyczą w jednakowym stopniu nabywcy i wystawcy opcji, czyli banku i klienta. Interpretacja przedstawiona przez bank byłaby naruszeniem, zdaniem powoda, literalnych postanowień umów i regulaminów ustanowionych przez bank. W rezultacie transakcja z 14 lipca 2008 r. wyłączyła się 29 października 2008 r. kiedy pozwany zrealizował zysk w kwocie 100 800 zł, a kolejna transakcja wyłączyła się po osiągnięciu zysku przez bank w kwocie 87 340 zł tj. w dniu 1 grudnia 2008 r. Zasadna na rzecz pozwanego była kwota 214 140 zł a nie 1 944 936,19 zł.

Powód przedstawił propozycję zatrzymania kwoty 1 730 796,19 zł oraz utrzymanie kredytu w rachunku bieżącym przez okres min. 2 lat. Takie rozwiązanie miało pozwolić przetrwać firmie powoda w okresie kryzysu poprzez niezadłużanie się ponad możliwości finansowe, pomimo poniesienia strat z tytułu spornych transakcji obejmujących (i) proponowane zatrzymanie kwoty 1 730 796,19 zł, (ii) utratę dotacji unijnej w kwocie 1 999 719,99 zł na zamknięcie procesu inwestycyjnego jako następstwo działań banku formułującego roszczenia finansowe w stosunku do firmy powoda, (iii) koszty poniesione na obsługę prawną związane z problemem opcji walutowych w wysokości 37 081,16 zł. Stanowisko powoda podkreślało dalsze ustępstwo, mianowicie zrezygnowanie z pozycji pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, jeżeli pozwany wyrazi chęć dalszych negocjacji oraz zgodę na proponowane warunki oraz brak pretensji z tytułu utraconej dotacji unijnej i kosztów obsługi prawnej (k. 144-146).

Adresując do pozwanego pismo z dnia 31 marca 2009 r. powód miał na uwadze fakt polubownego zakończenia sporu w sprawie zawartych transakcji z dnia 14 lipca 2008 r. i 8 sierpnia 2008 r., ale podtrzymywał stanowisko, że transakcje uległy wyłączeniu i ugoda może dotyczyć określenia sposobu odstąpienia od wzajemnych roszczeń. Powód negocjował wymagalne należności banku wobec jego firmy, a suma i sposób rozliczenia był nie do zaakceptowania. Jego propozycja z 20 marca 2009 r. stanowiła ofertę w celu zamknięcia sporu. Na wypadek dochodzenia praw na drodze sądowej propozycje traciły aktualność (k. 171).

W kolejnym piśmie z dnia 9 lipca 2009 r. powód brał pod uwagę ugodę przy (i) otrzymaniu pozytywnej interpretacji co do możliwości wprowadzenia do ewidencji księgowej wartości do zapłaty z tytułu ugody (jako stratę) i (ii) możliwości jednorazowego sfinansowania zaakceptowanego zadłużenia przez pozwanego. Takie rozwiązanie miało być korzystne również dla banku, jak zaznaczał powód, bowiem strony unikną sporu sądowego („ewentualnego ciągnięcia się po sądach”), gdy zostanie postawiony w sytuacji bez wyjścia alternatywnego (k. 147).

Kilka dni przed zawarciem ugody, pismem z dnia 25 września 2009 r. powód potwierdził akceptowane warunki mimo, jak zaznaczył „przekonania o słuszności swoich racji” (k. 176).

Wobec braku ograniczenia w art. 917 k.c. zakresu, w jakim sporny stosunek może być objęty ugodą, należy przyjąć, iż ugoda może dotyczyć także sporu w przedmiocie samego istnienia stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1974 r., III CRN 110/74, OSP 1975, nr 4, poz. 98). Celem ugody jest przekształcenie niepewnego lub spornego stosunku prawnego w pewny i bezsporny, przez uchylenie niepewności co do roszczeń wynikających z istniejącego stosunku lub zapewnienie ich wykonania. Uogólniając, można powiedzieć, że celem ugody jest przekształcenie (przy wzajemnych ustępstwach) niepewnego lub spornego stosunku prawnego łączącego strony w stosunek pewny i bezsporny. Bez znaczenia pozostaje przyczyna powstania stanu niepewności, czy doszło już do sporu i czy spór dotyczy wszystkich elementów stosunku prawnego, czy też tylko niektórych z nich. (por. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia: Zobowiązania, tom 2, pod redakcją G. Bieńka, Warszawa 2007, s. 846). Niezbędną przesłanką ugody jest jednak istnienie niepewności lub sporu (możliwości powstania sporu w przyszłości).

Istotną cechą ugody jest wzajemność ustępstw czynionych przez strony. W doktrynie i judykaturze panuje przy tym zgoda, że ustępstwa te należy pojmować subiektywnie i bardzo szeroko, a więc odnosić je nie do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale rozumienia przez każdą ze stron treści owego stosunku i jej przekonania o wielkości roszczeń z niego wynikających.

Przez ustępstwa trzeba rozumieć jakiegokolwiek umniejszenie uprawnień własnych strony lub zwiększenie uprawnień drugiej strony stosunku prawnego, czy też jakiegokolwiek rezygnację z pierwotnie zajmowanego przez stronę stanowiska (por. Z. Radwański, Prawo zobowiązań, Warszawa 1986, s. 245 i T. Wojciechowski, Charakter prawny ugody sądowej, Przegląd Sądowy 2001, nr 6, s. 56). Ustawowy wymóg wzajemności ustępstw prowadzi do wniosku, iż ustępstwo tylko jednej strony stosunku prawnego nie wystarcza do przyjęcia, iż doszło do zawarcia ugody. W takiej sytuacji można mówić o uznaniu właściwym (por. A. Szpunar, Ugoda w prawie cywilnym, Przegląd Sądowy 1995, nr 3-4, s. 11).

W orzecznictwie sądowym wyrażany jest przy tym pogląd, w myśl którego rodzaj i zakres wzajemnych ustępstw może być różny i obiektywnie rzecz biorąc nie muszą one być jednakowo ważne. Wzajemne ustępstwa nie muszą być również ekwiwalentne i nie muszą być *expressis verbis* wymienione w treści ugody. Na ich istnienie mogą wskazywać okoliczności zawarcia ugody, które mogą zostać ustalone w postępowaniu sądowym na podstawie wszelkich dopuszczalnych w tym postępowaniu dowodów. Ustępstwem takim może być nawet rezygnacja z uzyskania orzeczenia sądowego, korzystającego z powagi rzeczy osądzonej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 393/05, LEX nr 180811 i z dnia 3 grudnia 2009 r., II PK 104/09, LEX nr 558293).

Przekładając teorię na niniejszy stan sprawy należy wskazać, że istniał spór co do treści stosunku prawnego transakcji opcji walutowych i oceny roszczeń wynikających z tego spornego stosunku prawnego, który spowodował rozwiązanie umowy ramowej, i co strony zdecydowały się usunąć przez zawarcie ugody. Celem ugody było zakończenie polemiki w związku z powstałymi różnicami co do działania wyłącznika i rozliczenie stron po rozwiązaniu umowy ramowej.

Tak zostały skonstruowane oświadczenia stron ugody, gdzie w preambule odniesiono się do uregulowania spłaty wymagalnych wierzytelności banku, a w §1 opisano chronologię zdarzeń od zawarcia umowy ramowej 15 marca 2006 r. do rozwiązania umowy ramowej i umowy zabezpieczającej oraz transakcji struktur opcji walutowych 18 lutego 2009 r. Kwotę wymagalnych wierzytelności banku z tytułu rozwiązania i rozliczenia transakcji struktur opcji walutowych 16 987 101,64 zł powód uznał (§1 pkt 9). Z kolei w §1 pkt 10 strony oświadczyły, że zawarcie i wykonanie ugody zaspokaja wszelkie wzajemne roszczenia stron związane z zawarciem i wykonywaniem umowy ramowej, umowy dodatkowej i umowy zabezpieczającej oraz transakcji struktur opcji walutowych. Mocą ugody powód zobowiązał się zapłacić 1 939 132,69 zł, a pozostała część 13 777 425,18 zł podlegała umorzeniu przez pozwanego.

Zawarta przez strony ugoda odpowiada ustawowemu rozumieniu ugody z art. 917 k.c. Skoro ugoda jest umową o swoistych cechach i podlega ogólnym przepisom o czynnościach prawnych, to strona może podnieść bezwzględną nieważność lub wzruszalność zawartej ugody.

W pierwszym przypadku zanegowanie ważności ugody może nastąpić w razie zaistnienia okoliczności z art. 58 k.c., w tym powoływanego w zarzutach przepisu § 2 tego artykułu, zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku. Przy ocenie zgodności ugody z zasadami współżycia społecznego nie można pomijać przyczyn zawarcia tej ugody i okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. akt V CSK 157/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1987 r. III CZP 51/87, OSNCP 1998 nr 1, poz. 14).

W drugim przypadku ugoda podlega ocenie przy uwzględnieniu przepisów o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 k.c. przy uwzględnieniu art. 918 k.c.). Oznacza to, że do uchylenia się od jej skutków prawnych mają zastosowanie ogólne zasady i przesłanki, takie jak przy wszelkich innych czynnościach prawnych, zaś przesłanki warunkujące uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu są samodzielnie uregulowane w art. 918 § 1 k.c.. Przepis ten stanowi, że uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy.

Treść złożonych oświadczeń stron w ugodzie jest jasna a kontekst okoliczności towarzyszących zawarciu porozumienia wynika ze zgromadzonego i powyżej usystematyzowanego materiału dowodowego. Jak już Sąd Apelacyjny zaznaczył ustępstwa w ugodzie nie muszą być ekwiwalentne, ważne aby były wzajemne. Porównanie wierzytelności, które każda ze stron uważała za należne, według powoda wierzytelność pozwanego winna wynosić 214 140 zł a według pozwanego wierzytelność z rozwiązania umowy ramowej i umowy zabezpieczającej oraz transakcji opcji walutowych stanowiła 16 777 425,18 zł, z tym co ugodzono, powód przyjął zobowiązanie zapłaty kwoty 1 939 132,69 zł, a pozwany umorzył 13 777 425,18 zł, stanowi o wzajemności ustępstw. Założenie powoda o wysokości długu wobec pozwanego rzędu 140 000 zł opiera się na konstrukcji nieważności umów opcji walutowych. Zdaniem powoda właśnie przez nieważne umowy opcji powstała wierzytelność pozwanego, która stanowiła punkt wyjścia dla ustępstw powoda. Stanowisko to zmierzało w istocie do oceny ważności ugody poprzez pryzmat ważności umowy opcji. Tymczasem zdaniem Sądu Apelacyjnego należy postawić wyraźne rozróżnienie dla dokonywania oceny ważności ugody m.in. na podstawie art. 58 k.c. i dla oceny ważności stosunku prawnego, które stanowiło podstawę zawarcia ugody. Tylko wówczas, gdyby okazało się, że ugoda jest nieważna, uzasadnione byłoby badanie stosunku prawnego stanowiącego przedmiot ugody. Nietrafnie więc Sąd pierwszej instancji poszedł tokiem rozumowania powoda oceniając najpierw ważność transakcji opcji walutowych i w konsekwencji pozytywnej oceny tych transakcji ważność zawartej ugody.

Podkreślana rażąca dysproporcja ustępstw powoda nie stanowi wystarczającej przesłanki uznania umowy (ugody) za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważną. Powód akcentując swoje zobowiązanie 1 939 132,69 zł ujęte w ugodzie, zapomina że pozwany bank zrezygnował z kwoty 13 777 425,18 zł, co przeczy tezie rażących ustępstw powoda i nie stanowi jego pokrzywdzenia. Art. 58 §2 k.c. jest podstawą oceny ważności postanowienia

umownego na etapie zawierania umowy. W poglądach judykatury wskazuje się, że z wyrażonej w art. 353 k.c. zasady swobody umów (a więc także ugody) wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy (przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2013 r., IV CSK 598/12). Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Powód miał świadomość istnienia zobowiązania i był przygotowany na uregulowanie długu zamykającego się kwotą 2 miliony zł. Rozważał swoje położenie wywołane z jednej strony rozliczeniem opcji walutowych, a z drugiej uniknięciem upadłości i uzyskaniem dotacji unijnej (rozmowa z 5 i 7 listopada 2008 r., k. 839, 850). Konsultował się co do charakteru wyłącznika również w (...) (przesłuchanie powoda czas 00:45:00). Podejmowanie decyzji o zawarciu ugody przez powoda wywołane było potrzebą wykazania zdolności kredytowej oraz uzyskania kredytu na finansowanie projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego (...) na lata 2007-2013, a nie przymusem ekonomicznym pozwanego banku. Powód mogąc dochodzić swoich racji na drodze sądowej, zrezygnował z procesu sądowego w zamian za ustępstwa banku i uniknięcie pogorszenia wyników finansowych mogących zaważyć na dotacji unijnej (zeznania świadka K. K. (2), transkrypcja k. 1589). Pozwany bank analizował możliwość odzyskania należności. Obie strony ustąpiły ze swoich roszczeń i obie zrezygnowały z dochodzenia ich na drodze sądowej. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że decydując się na zawarcie ugody, powód przeprowadził czystą kalkulację, czy w jego sytuacji finansowej zawarcie ugody jest bardziej korzystne niż wytoczenie pozwanemu powództwa przed sądem powszechnym i toczenie z nim sporu dotyczącego ważności kwestionowanych umów opcji walutowych. Ze strony pozwanego banku zawarcie ugody było korzystne z tego względu, że bank posiadał dokładne informacje o stanie finansowym powoda i wiedział, że powód nie byłby w stanie spłacić całego zobowiązania, gdyż wartość całego przedsięwzięcia powoda była znacznie niższa niż wysokość wygenerowanego zobowiązania. Skoro ugoda zmierzała do osiągnięcia ustawowego celu, jakim było zakończenie istniejącego między stronami sporu sądowego, nie kreowała przy tym nowego prawa lub stosunku prawnego, ani nie zmieniała na przyszłość jego treści, lecz dotyczyła zaspokojenia roszczeń, jest ważna, stąd nie można podważać jej mocy tak, aby przejść do oceny nieważności stosunku opcji walutowych.

Nie można również przyjąć, że w sprawie wystąpił błąd co do stanu faktycznego. Powód chcąc uchylić się od skutków zawartej ugody powołał się na treść wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 września 2013 r. I ACa 1375/12. Tak więc u podstaw decyzji powoda leżało uzyskanie wiedzy na temat interpretacji przepisów prawa i zdanie sobie sprawy ze zbyt pochopnego działania, jakim było zawarcie z pozwanym bankiem ugody z 9 października 2009 r. co nie mieści się w kategorii błędu co do stanu faktycznego, o którym mowa w art. 918 k.c. Przyjęcie takiego rozumowania pozwałoby zakwestionować przez jedną ze stron każdą ugodę, po zawarciu której ustalono wykładnię prawa będącego źródłem ugodzonych roszczeń korzystną dla tej strony. Błąd w rzeczywistości dotyczył stanu prawnego, a nie stanu faktycznego, stąd nie ma uzasadnienia dla uchylenia się od ugody z 9 października 2009 r. Stan faktyczny strony uważały za niewątpliwy, był stronom znany w chwili podpisywania ugody, mianowicie powód uznawał, że wyłącznik zysku działa dwustronnie a pozwany bank, że jednostronnie i ta różnica stanowisk legła u podstaw zawarcia ugody. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 58§2 k.c. w związku z art. 917 k.c. co w konsekwencji czyni bezprzedmiotowe odwoływanie się do zarzutów nr 6, 7 i 8, które miały na celu ocenę ważności zawartych opcji walutowych.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku z tej przyczyny, że niespełnienie wymagań określonych w powołanym przepisie może być uznane za uchybienie mogące mieć wpływ na wynik sprawy tylko wyjątkowo, gdy braki w uzasadnieniu są tak znaczące, że uniemożliwiają kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ., z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, nie publ., z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03, nie publ. i z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” 2005, nr 12, s. 59 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Mimo odmiennej ocenie prawnej wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

Nie znajdując zatem podstaw do zmiany wyroku, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik sporu na podstawie art. 108 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. zwracając koszty wynagrodzenia radcy prawnego stosownie do §12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt

7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w kwocie 5 400 zł.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Jolanta de Heij-Kaplińska Bogdan Świerczakowski